

**Sygn. akt I C 878/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSR Małgorzata Hajduczenia**

Protokolant: Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa P. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 878/16**

## UZASADNIENIE

Powód P. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 7000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 700 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami jak wyżej oraz wnosił o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 złotych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych. Uzasadniając żądanie pozwu powoływał się na zdarzenie z dnia 19 czerwca 2015 roku wskazując, że około godziny 17.30 na jego gospodarstwie rolnym w W. doszło do wypadku, w wyniku którego doznał on uszczerbku na zdrowiu. Podał, że wybiegając pośpiesznie z domu na podwórze w celu zagonienia krów do obory potknął się o pozostawione w przejściu przez matkę K. T. (1) wiadro z ubraniami roboczymi, po czym upadł i doznał urazu prawego kolana. Argumentował, że zanim doszło do wypadku zwierzęta w jego gospodarstwie zerwały ogrodzenie i wydostały się z pastwiska, z przeciwnej strony natomiast nadchodziły krowy innego mieszkańca wsi i mogło dojść między zwierzętami do starcia. K. T. (1), pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, wynosząc mokre ubrania robocze na podwórze celem ich rozwieszenia zauważyła zaistniałą sytuację, szybko odłożyła wiadro z odzieżą kładąc je na przejściu zaraz przy wyjściu z domu, po czym zaalarmowała krzykiem powoda o sytuacji ze zwierzętami. Na skutek krzyku matki powód wybiegł pośpiesznie z domu i nie zauważając pozostawionego na przejściu wiadra potknął się o nie i upadł. Powód tego samego dnia został zawieziony przez kuzyna K. T. (2) na Szpitalny Oddział Ratunkowy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B., gdzie rozpoznano u niego skręcenie i naderwanie części kolana prawego i zdecydowano o unieruchomieniu kolana i zastosowaniu ortezy, którą nabył za kwotę 700 złotych. Z uzasadnienia pozwu wynika także, że powód został skierowany na leczenie do (...), do której zgłosił się

w dniu 22 czerwca 2015 roku. P. T. argumentował, że z uwagi na utrzymujący się ból w kolanie był kilkakrotnie konsultowany przez specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii, a silne dolegliwości bólowe i ograniczona ruchomość stawu kolanowego uniemożliwiały powodowi m.in. prowadzenie samochodu i powód w tym zakresie korzystał z pomocy kuzyna K. T. (2), który zapewniał mu transport swoim własnym samochodem. Przeprowadzone w dniu 14 lipca 2015 roku badanie MR stawu kolanowego wykazało m.in. cechy rozległego, przebiegającego poziomo i skośnie uszkodzenia rogu tylnego i trzonu łąkotki przyśrodkowej, z przerwaniem ciągłości dolnej powierzchni. łąkotka przyśrodkowa nadmiernie przemieszczona bocznie, ACL o podwyższonym sygnale i niejednorodnej strukturze, z zachowanym przebiegiem- cechy przebytego urazu z częściowym uszkodzeniem, chrząstka na powierzchni stawowej rzepki o niejednorodnym sygnale, z cechami uszkodzenia III stopnia. Podał, że wskutek doznanego urazu uznano go za czasowo niezdolnego do pracy. Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód przez długi czas od wypadku nie był w stanie pracować na gospodarstwie, poruszanie sprawiało mu ogromny ból, a orteza, którą zobligowany był nosić, znacząco ograniczała ruchomość stawu kolanowego i powodowała, że nie mógł on obsługiwać wielu sprzętów w gospodarstwie. W tym czasie powodowi pomagała rodzina, która wykonywała niezbędne prace na gospodarstwie. Powód podał, że dolegliwości bólowe zmusiły go do ograniczenia znacznie jego aktywności życiowej, przyjmował znaczne ilości środków przeciwbólowych, bez których nie był w stanie normalnie funkcjonować. Podkreślał także, że do dnia dzisiejszego nie odzyskał pełnej sprawności w prawym kolanie. W dalszym ciągu odczuwa ból i przyjmuje środki przeciwbólowe. Po wielu konsultacjach ostatecznie zaproponowano mu dokonanie ryzykowanego zabiegu operacyjnego. Powód w dniu 20 lipca 2015 roku dokonał zgłoszenia wypadku przy pracy rolniczej z dnia 19 czerwca 2015 roku w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Placówce Terenowej w B. i przyznano mu kwotę 3500 złotych tytułem odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu przyjmując procent długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 5%. Powód P. T. wskazał, że w dniu 5 sierpnia 2015 roku dokonał także zgłoszenia szkody stronie pozwanej, która w dniu 14 września 2015 roku wydała decyzję odmowną w zakresie przyjęcia odpowiedzialności za wypadek argumentując, że obrażenia ciała nie powstały wskutek się o pozostawione na podwórko wiadro. W ocenie powoda z decyzją pozwanego nie sposób się zgodzić, gdyż nie sposób oczekiwać, że w dokumentacji szpitalnej opisującej stan zdrowia pacjenta po wypadku (sporządzanej często w pośpiechu) odnajdziemy szczegółowy opis okoliczności, w których doszło do powstania urazu. Ponadto podważa to ustalenia protokołu KRUS, będącego dokumentem urzędowym. Powód jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wskazywał art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK podkreślając, że jedynym odpowiedzialny za zdarzenie z dnia 19 czerwca 2015 roku jest jego matka- K. T. (1), która pozostawiając na trasie przejścia powoda wiadro z mokrą odzieżą roboczą i alarmując go krzykiem doprowadziła do jego potknięcia, a następnie jego upadku, w wyniku czego doznał obrażeń ciała. Zdaniem powoda szkoda powstała w związku z prowadzonym przez niego gospodarstwem rolnym, a w konkretnie w zakresie działalności związanej z wypasem krów w jego gospodarstwie. P. T. podał także, że podstawą jego żądania o zadośćuczynienie w kwocie 7000 złotych jest art. 445§1 k.c., a kwota dochodzonego roszczenia obejmuje zarówno rodzaj jak i rozmiar doznanych w wyniku wypadku obrażeń i ich późniejsze konsekwencje w życiu powoda, a ponadto uwzględnia wypłacone mu świadczenie z KRUS z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3500 złotych. Powód wnioskował też o zwrot kosztów ortezy na podstawie art. 444§1 k.c., za którą zapłacił 700 złotych, a był to wydatek niezbędny i w pełni uzasadniony. Powód liczył odsetki od dnia 15 września 2015 roku podnosząc, że w dniu 14 września 2015 roku strona pozwana wydała odmowną decyzję w przedmiotowej sprawie. Powód wnioskował też o wydanie wyroku wstępnego albowiem pozwany w toku postępowania likwidacyjnego zakwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosił, że z materiału dowodowego wynika, że do zdarzenia w dniu 19 czerwca 2015 roku doszło w okolicznościach świadczących o tym, że wypadek pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Po pierwsze, szkoda powstała w innych niż podane w toku postępowania likwidacyjnego okolicznościach. Z dokumentacji medycznej jednoznacznie bowiem wynika, że powód „poczuł ból kolana podczas biegu”, a w dalszej części dokumentacji medycznej napisano” podczas przeganiania krów wystąpił nagły ból kolana”. Poszkodowany dwukrotnie podawał te okoliczności i za każdym razem nie wspominał o potknięciu się o pozostawione wiadro. Dodatkowo zgłoszenie wypadku do KRUS nastąpiło z miesięcznym opóźnieniem. W ocenie strony pozwanej także dokumentacja medyczna powoda wskazuje

na nagle ujawnienie się istniejącego stanu chorobowego, a nie świeży uraz, co zostało podkreślone w orzeczeniu lekarskim lekarza orzecznika (...) S.A. wykonanym po badaniu naocznym powoda. Zdaniem pozwanego, nawet abstrahując od tego, że okoliczności wypadku budzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności, to takie czynności jak pranie i wieszanie ubrań oraz utrzymywanie porządku w domu i na posesji to przejaw zwykłej aktywności życiowej. Są to więc czynności wykonywane w każdym gospodarstwie domowym, nie tylko w gospodarstwie rolnika i nie pozostają zatem w związku z prowadzeniem gospodarstwa. Pozwany podkreślił, że ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem, a pozwany nie odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi, gdyż nie pozostaje ona w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Z daleko idącej ostrożności strona pozwana miała wątpliwości czy matce powoda w ogóle można przypisać winę, nawet w postaci lekkomyślności czy też odpowiedzialnością za skutki zdarzenia należałoby obarczyć powoda, gdyż zdarzenie wynikło z jego nieuwagi, pośpiechu oraz chodzenia butach nieprzystosowanych do pracy w gospodarstwie.

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Poza sporem pozostaje, że powód P. T. jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w W., gmina B. objętego obowiązkowym ubezpieczeniem oc potwierdzonym polisą Nr (...) wystawioną przez pozwanego.

Bezsporne w sprawie jest także, że w dniu 19 czerwca 2015 roku w gospodarstwie rolnym powoda w (...), gmina B. około godziny 17.30 doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci skręcenia i naderwania części kolana prawego.

Tego samego dnia powód został zawieszony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Samodzielnego Publicznego ZOZ w B., gdzie zdecydowano o unieruchomieniu kolana i zastosowaniu ortezy. Powód opisując zdarzenie wskazywał, że „podczas biegu poczuł ból kolana prawego” .

W dniu 22 czerwca 2015 roku powód zgłosił się do (...), a następnie był kilkakrotnie konsultowany przez specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii. W trakcie pierwszej wizyty powód P. T. opisując okoliczności zdarzenia podał, że dnia 19 czerwca 2015 roku podczas przeganiania krów nastąpił nagły ból kolana. (k. 28).

W dniu 14 lipca 2015 roku dokonano u powoda badania MR staw kolanowego, podczas którego stwierdzono cechy rozległego, przebiegającego poziomo i skośnie uszkodzenia rogu tylnego i trzonu łąkotki przyśrodkowej, z przerwaniem ciągłości dolnej powierzchni, dodatkowo łąkotka przyśrodkowa nadmiernie przemieszczona bocznie, ACL o podwyższonym sygnale i niejednorodnej strukturze z zachowanym przebiegiem – cechy przebytego urazu z częściowym uszkodzeniem, chrząstka na powierzchni stawowej rzepki o niejednorodnym sygnale, z cechami uszkodzenia III stopnia (k. 31- wynik badania).

Poza sporem pozostaje, że powód w dniu 20 lipca 2015 roku dokonał zgłoszenia szkody w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. P. Terenowa B. i decyzją z dnia 8 lutego 2016 roku przyznano mu jednorazowe odszkodowanie za doznany skutek wypadku przy pracy rolniczej w kwocie 3500 złotych przyjmując 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. ( k.50 akt KRUS nr (...)).

W dniu 5 sierpnia 2015 roku powód P. T. dokonał zgłoszenia wypadku z dnia 19 czerwca 2015 roku stronie pozwanej, która w dniu 14 września 2015 roku wydała decyzję odmowną kwestionując swoją odpowiedzialność za skutki w/w zdarzenia.

Na skutek odwołania powoda od w/w decyzji, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia, czy w realiach przedmiotowej sprawy zaistniały przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę na osobie

i w przypadku odpowiedzi twierdzącej w tym zakresie do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia i odszkodowania.

W tym zakresie koniecznym było dokonanie wykładni użytego przez ustawodawcę, w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Strona pozwana konsekwentnie podnosiła, iż zdarzenie z dnia 19 czerwca 2015 roku nie pozostawało w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a okoliczności zdarzenia były odmienne niż na to wskazywał powód.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że wypadek z dnia 19 czerwca 2015 roku zaistniał w okolicznościach opisywanych przez stronę powodową.

Wprawdzie zeznania powoda P. T. (k. 96v) i świadka K. T. (1) (k. 96) były zbieżne i wynika z nich, że powód potykając się o pozostawione przez T. T. plastikowe wiadro z ubraniami doznał uszkodzenia kolana prawnego, jednakże pozostały materiał dowodowy, w tym w szczególności zapisy z dokumentacji medycznej oraz zeznania świadka K. T. (2) (k. 96) podważają wiarygodność przedstawionej wersji zdarzenia. Podnieść bowiem należy, że zarówno w dokumentacji medycznej z dnia 19 czerwca 2015 roku, jak i z dnia 22 czerwca 2015 roku brak jest jakiegokolwiek wzmianki, aby powód doznał uszkodzenia kolana w wyniku działania osoby trzeciej, tj. matki K. T. (1). W dniu 19 czerwca 2015 roku powód wskazywał, że „poczuł ból kolana podczas biegu”, zaś w trakcie wizyty w (...) w B. w dniu 22 czerwca 2016 roku podał, że „w dniu 19 czerwca 2015 roku podczas przegania krow nastąpił nagły ból kolana”. Powód dwukrotnie opisywał okoliczności zdarzenia i za każdy razem nie wspominał o potknięciu się o pozostawione wiadro. Zdaniem Sądu nielogicznym jest przyjęcie, że powód zapomniał o tym fakcie, bądź uważał, że nie ma to istotnego znaczenia w sprawie, skoro opisy wypadku miały miejsce bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to pamięta się najwięcej szczegółów związanych ze zdarzeniem, a szczegóły dotyczące wypadku mogły mieć wpływ na dokonanie prawidłowej diagnozy. Istotne znaczenia mają także zeznania świadka K. T. (2), który jednoznacznie zeznał, że powód opisując wypadek „mówił, że upadł przy krowach, jak wpędzał krowy do obory”. Świadek także nie pamiętał, aby powód wspominał „coś o wiadrze i o praniu”. Wbrew zeznaniom powoda i jego matki, z jego zeznań nie wynika także, aby pomagał powodowi zapędzać krowy, gdyż jak świadek przyjechał do powoda, to krowy były w oborze, a powód będąc w domu przebierał się na pogotowie.

Biorąc pod uwagę powyższe, uznać należało, że powód P. T., choć był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostał ciężarowi dowodowemu i nie przedstawił dowodów potwierdzających, że wypadek z dnia 19 czerwca 2015 roku powstał w okolicznościach przez niego opisywanych.

Takim dowodem nie może być bowiem protokół Krus, który choć szczegółowo opisuje przebieg wypadku, to należy wziąć pod uwagę fakt, że został on sporządzony ponad miesiąc od zaistniałego zdarzenia, a jego treść oparta jest na wyjaśnieniach złożonych przez powoda i przez świadka K. T. (1).

Po wtóre wskazać trzeba, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody powstałe jedynie w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę. Nie każda zatem aktywność życiowa osoby posiadającej gospodarstwo rolne uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela posiadacza tego gospodarstwa. Przed 1 stycznia 2004 roku obowiązek ubezpieczenia rolników regulowany był przepisami rozporządzenia Ministra Finansów z 30 grudnia 1993 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz. U. Nr 134, poz. 653), wydanego na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62). Rozporządzenie to określało ogólne warunki obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej rolników za szkody powstałe z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego” (§ 1, § 4 pkt 1 i § 9 pkt 1 rozporządzenia). Od 1 stycznia 2004 roku ubezpieczenie OC rolników uregulowane jest w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych i rozumiane jest w sposób szerszy – obejmujący zarówno posiadanie, jak i prowadzenie gospodarstwa rolnego. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 roku (IV CSK 565/12), dla wyjaśnienia czy konkretna szkoda została wyrządzona w związku z „posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego” należy odwołać się do definicji takiego gospodarstwa zawartej w art. 55<sup>3</sup> k.c. Stosownie do niej za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz

z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W powyższym znaczeniu, gospodarstwo rolne jest zespołem różnorodnych składników, tworzących zorganizowaną całość gospodarczą. Obejmuje ono prawa do rzeczy, zwierząt oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem działalności o określonym profilu.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody związane z inną sferą aktywności osoby ubezpieczonej, w tym za szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności niż rolnicza, czy też ze sferą jego życia prywatnego. Pojęcie „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego” jest, zatem kategorią szerszą niż szkoda związana z jego „prowadzeniem”. Ubezpieczenie OC rolników nie obejmuje pełnego zakresu ich odpowiedzialności cywilnej, a mianowicie szkód związanych z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej niż posiadanie gospodarstwa rolnego. Ochroną ubezpieczeniową, określoną w art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie jest objęty każdy rodzaj uszczerbku w dobrach osoby trzeciej wyrządzony przez rolnika czy osobę pracującą w jego gospodarstwie rolnym, czy też wynikłych z użycia ruchomości lub zwierząt należących do rolnika. Powołany przepis wymaga, by szkoda objęta ochroną ubezpieczeniową była wyrządzona w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Jej wystąpienie musi, zatem pozostawać w funkcjonalnym związku z tym gospodarstwem i jego prowadzeniem. Za objęte ubezpieczeniem obowiązkowym „szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego” należy w efekcie uznać szkody wynikłe

z ryzyka związanego z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, jako zorganizowanej całości gospodarczej. Odpowiedzialność ta nie jest uruchamiana w każdym przypadku, gdy szkoda została wyrządzona przez jakikolwiek składnik mienia wchodzący w skład gospodarstwa, niezależnie od sposobu wykorzystania go w danym czasie. Nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa jest manifestowaniem „posiadania gospodarstwa rolnego”, a tylko taki, który jest związany z funkcjonowaniem gospodarstwa jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego, (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2012 roku, I ACa 730/11, LEX nr 1213901).

W przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, aby zaistniała u powoda szkoda powstała w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez niego gospodarstwa rolnego. Jak wynika bowiem z zeznań powoda P. T. doznał on urazu na skutek potknięcia o wiadro z praniem stojące przy wejściu do domu mieszkalnym. Należy zauważyć, że utrzymywanie porządku w domu mieszkalnym i w jego obejściu, nawet jeśli jest on położony na terenie gospodarstwa rolnego, nie jest przejawem posiadania gospodarstwa, ale zwykłej aktywności życiowej każdego człowieka. Także wykonywanie prania do takiej aktywności należy.

Zgodnie z treścią art. 318 § 1 k.p.c.. Sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie.

Analiza w/w przepisu wskazuje więc, że wyrok wstępny może być wydany, gdy sąd uzna roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie. Nie jest dopuszczalne zatem wydanie wyroku wstępnego, jeżeli sąd uzna roszczenie za bezzasadne. W takim wypadku powództwo podlega oddaleniu.

Strona powodowa wniosowała o wydanie wyroku wstępnego ustalającego odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 19 czerwca 2015 roku.

Sąd uznał roszczenie powoda za nie udowodnione co do zasady, niedopuszczalne więc było wydanie wyroku wstępnego, stąd Sąd na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 445§1 k.c., 444§1 k.c. oraz art. 6 kc oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 385 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa- 2417 złotych, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążając nimi stronę powodową.

SSR Małgorzata Hajduczenia